Język polski kl 5,6 SP. Temat: Jak pisać pamiętnik?

Czy da się zapamiętać wszystkie ciekawe wydarzenia? Co zrobić, kiedy nikomu nie można się zwierzyć? Zawsze można to opisać w pamiętniku. A czy ty piszesz pamiętnik? A może znasz kogoś, kto prowadzi takie zapiski.

**Ćwiczenie 1**

Przeczytaj tekst informacyjny „O pamiętniku” i zaznacz w nim te fragmenty, które odpowiadają na pytania:

* Jakim językiem pisany jest pamiętnik?
* Do kogo autor pamiętnika kieruje wypowiedź?
* Jakie wydarzenia opisuje się w pamiętniku?
* Jakie inne opisy pojawiają się w pamiętniku?
* W jaki sposób można wyrazić uczucia?

***O pamiętniku***

Pamiętnik pisany jest w pierwszej osobie liczby pojedynczej. Jest osobistą relacją z wydarzeń rozgrywających się w życiu autora. Wszystkie wypowiedzi autor kieruje sam do siebie, ponieważ pamiętnik nie jest przeznaczony dla innych czytelników.

Pamiętnik może być pisany językiem potocznym, nawet gwarą szkolną. Pojawiają się w nim opisy uczuć, przeżyć i refleksje, a nie jedynie suche fakty. Emocje można wyrażać nie tylko słowami, lecz również znakami interpunkcyjnymi: wykrzyknikiem, pytajnikiem, wielokropkiem oraz wyróżnikami literowymi.

Teksty pamiętnikarskie dawniej zapisywane były w specjalnych zeszytach. Dziś mogą też być prowadzone w komputerze. Celem pamiętnika jest przelanie na papier radości, czasem złości i gniewu, a także spokojne zastanowienie się nad jakimś wydarzeniem.

**Ćwiczenie 2**

Wysłuchaj uważnie czytanego tekstu i odpowiedz na pytania:

* Co to za rodzaj wypowiedzi? Na jakiej podstawie tak sądzisz?
* Kto jest autorem tej karty z pamiętnika?
* Jakie uczucia uwidocznione są w tej wypowiedzi? Co o tym świadczy?

**Ćwiczenie 3**

Przeczytaj fragment pamiętnika Dorotki i odpowiedz:

* Kiedy dziewczynka pisała o przedstawionych wydarzeniach? Co na to wskazuje? Przeczytaj odpowiednie fragmenty tekstu.
* Jak sądzisz, dlaczego określenie czasu w pamiętniku jest ważne?

**Anna KamieńskaPiątek**

*Ładne są kwiaty*
*gwiazdy i zwierzęta*
*Ładne motyle*
*i słonie*
*ale najładniejsza jest Misia*
*jamnik*
*wczoraj urodziła pięć małych jamniczków*
*z zamkniętymi oczami*
*z czerwonymi języczkami*
*z mięciutkimi uszami*
*jeszcze nie pozwala nikomu*
*brać ich na ręce.*

To jest mój pierwszy wiersz. Bardzo prawdziwy. Bo to się zdarzyło naprawdę. A stało się to dlatego, że babcia podarowała mi ten pamiętnik. No nie! Nie dlatego Misia urodziła małe, ale wszystko działo się jednocześnie i tak mi wyszło. Jednocześnie były moje urodziny. Mam dziesięć lat. Jestem już duża. Nawet pantofle mamy są na mnie prawie dobre. Ćwiczę się w nich w chodzeniu na wysokich obcasach. Oczywiście, kiedy nikt nie widzi. To jest bardzo trudne. Jak ta mama może chodzić w takich butach? Chodzić? Moja mama nigdy nie chodzi. Tata mówi, że moja mama biega. A jak nie biega, to jeździ maluchem. O, słyszę trzask na dole. To mama zatrzaskuje drzwi od swojego malucha i odjeżdża w siną dal. Tata tak mówi – w siną dal. W istocie mama jedzie do szpitala, bo wreszcie dziś rano urodził się Kuba. Czy ja coś nie kręcę? Więc kto się właściwie urodził, jamniki czy Kuba?
– Dom wariatów! – mówi tata, ale oczy jego się śmieją. A babcia drepce w sionce i przesadza swoje aplegierki, bo już czas, niedługo wiosna. Pod ręką babci wszystko się zieleni. Roślinki też się mnożą pod jej ręką. I tego już za wiele. Tu jamniki, tu Kuba, a tu jeszcze ta zielenina. Taki dom.